N^er. 27.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 3 KWIETNIA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 29 Marca	Zrana . . .	Stopni zimna . —4	Cali 27 liniy 7,4	Północny	Północny	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni . 0	„ — 7,2		Północno-wschodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —4	„ — 7,0		Północny	Snieg.
30	Zrana . . .	Stopni zimna . —4	Cali 27 liniy 6,4		Północny	Snieg pruszy.
	Popołudniu .	Stopni . 0	„ — 6,7		Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —3	„ — 6,6		Południowo-zachodni	Gwiazdy.
31	Zrana . . .	Stopni zimna . —3	Cali 27 liniy 5,5		Południowy	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +8	„ — 5,6		Południowy	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —2	„ — 5,7		Południowo-wschodni	Gwiazdy.
Dnia 1 Kwietnia	Zrana . . .	Stopni zimna . —2	Cali 27 liniy 5,2	Południowy	Południowo wschodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +7	„ — 5,4		Północno-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —1	„ — 6,0		Zachodni	Chmurno.

WARSZAWA.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, nayłaskawiéy mianować raczył Senatorami-Kasztelanami Królestwa Polskiego:

Alexandra Hr: *Potockiego*, Wielkiego Koniuszego Koronnego.

Piotra *Wichlińskiego*, Referendarza Stanu Nadzwyczaynego i

Teodora *Dembowskiego*, Posła Powiatu Gostyńskiego.

— Dnia 31 z. m. w sali ratuszney, Radca Stanu Prezydent *Woyda* rozdał kilkadziesiąt medalów złotych i srebrnych, tudzież listy pochwalne, Fabrykantom którym przyznaną została nagroda za płody przemysłu Kraiowego na ostatniéy publicznéy wystawie.

— Na Seymiku Powiatu *Czerskiego* odbytym dnia 8 z. m. pod laską JW. Win: *Dobieckiego* byłego Podpółkownika, obrany Posłem tenże Marszałek, a Radcami Woiewódzkiemi WW. Ant. *Swidziński* i Waler. *Szymanowski*.

☞ W przeszłym Numerze Monitora zaszła omyłka pod Artykułem z Warszawy, która prostuiemy iak następuie: JW. JX. Tom: *Chmielewski* obrany został Deputowanym na zgromadzeniu politycznym Powiatów *Płockiego* i *Pułtuskiego*, a JW. Jakób *Kraiewski* Radcą Woiewódzkim.

z KOWALA 22. Marca.

W dniu dzisieyszym odbył się tu Seymik Szlachecki Powiatu Kowalskiego, pod przewodnictwem JW. Ignacego *Lipskiego*, nominowanego Marszałka, na którym Assessorami byli: JJWW. Maciey *Wolicki*, były Poseł, i Antoni *Kosiński*, Sędzia Pokoiu, a Sekretarzem W. Piotr *Przyborowski*. Na Seymiku tym wybrani są większością kresek: Posłem na Seym JW. Augustyn *Przyborowski*, Sędzia Pokoiu, a Członkami Rady Obywatelskiéy Wdztwa Mazowieckiego: JW. Józef Hrabia *Skarbek* i W. Józef *Sokołowski*, Mecenas Sądu Naywyższego Królestwa Polskiego.

z SEYN 22. Marca.

W dniu 8. b. m. i r. odbył się tu Seymik Szlachecki Powiatu Seyneńskiego uniwersałem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego dd. 13. Stycznia r. b. zwołany pod laską JW. Marszałka Kazimierza *Walmera*; obchód ten iak nayuroczyściéy był obchodzony, tak przy zachowaniu obrządków religiynych, iak również wszelkiego porządku prawem przepisanego. Obrani zostali: Posłem WW. Kaietan *Gawroński*, Radcami Woiewódzkiemi WW. Antoni *Kruszewski* i Łukasz *Skarzyński*.

z PETERSBURGA 3 (15) Marca.

Dnia 20 z. m. odbywało *Towarzystwo Rolnicze* swoie ogólne roczne zgromadzenie, na którem Prezes iego, Admirał *Mordwinow*, doniosł że N. Pan zatwierdził dodatkowe artykuły statutów tego Towarzystwa. Prezes proponował na członków Hrabinę *Litta*, Xiężne: *Golicyn*, *Kutuzow Smoleński*, *Dołhoruki*, Hrabiny *Strogonów*, *Razumowski*.

— W ciągu miesiąca Grudnia r. z. wprowadzono do *Rygi* towarów zagranicznych za 1,271,176 Rubli, a wyprowadzono płodów kraiowych za 259,642 Rubli; żegluga tegoroczna otworzona została dnia 27 Stycz. d. st. przez okręt kupiecki z *Libawy*.

— Radca Stanu i Szambelan *Uwarow* przyłączony do Ministerstwa Skarbu, mianowany został rzeczywistym Radcą Stanu.

— Rzeczywisty Radca Stanu *Soncow* Gubernator cywilny *Woroneżski*, mianowany Gubernatorem cywilnym *Orelskim*; na iego mieysce przeznaczony Radca Stanu *Krywcow*, Gubernator *Tulski*. (*Con. Imp.*)

z PARYŻA 20 Marca.

Rozchodzi się pogłoska że Ministeryum uczyni wniosek w Izbach na wydanie królewskich bonów za 34 miliony na nadzwyczayne koszta kampanii hiszpańskiéy.

— Dnia 22 b. m. iako w dniu przed otwarciem Izb, odprawi się tu w kościele *Notre Dame* Msza Sta z odśpiewaniem *Veni Creator*, przyczém znaydować się będą Xiążęta i Xiężniczki rodziny królewskiéy.

— *Dziennik Sporów* umieścił wezwanie ze strony Hrabiego *Léaumont* do wszystkich właścicieli osad w St. Domingo, by się u niego zebrali, w celu powzięcia od niego osobiście wiadomości o przedmiocie nader dla nich ważnym.

—Wiadomość o pomyślnie odbytéy kampanii hiszpańskiéy przez Xięcia Angoulême, doszła do Jerozolimy przez naszego jeneralnego Konsula w *Aleppo*. Czcigodni Oycowie ziemi świętéy pospieszyli z odprawieniem uroczystego nabożeństwa na podziękowanie NAYWYŻSZEMU przy Ołtarzu Grobu Chrystusowego, poczém złożyli i poświęcili na tymże Ołtarzu laurowy wieniec przeznaczony dla Xięcia; po dopełnieniu całéy czynności zapakowano go troskliwie i przez wspomnionego Konsula przesłano Wice-Hrabiemu *Chateaubriand* dla złożenia JKMości tego dowodu ich uszanowania.

— Kapitan okrętu handlowego, który niedawno przypłynął z *Cayenne* do *Nantes*, następuiących szczegółów udzielił o téy osadzie:

Cayenna znacznie powiększa swoie dochody; każdy mieszkaniec gorliwie pracuie nad pomnożeniem swego dobrego bytu. Tysiące młodych drzewek goździkowych zasadzono w różnych plantacyach i spodziewać się należy iż zbiór ich powiększy się o połowę. Zasadzaią także *Rocou* od czasu iak powiększyła się cena tego towaru. Pieprz uprawiaią dotąd w małéy ilości i nie iest przedmiotem wywozu.

Kawa, któréy plantacye aż dotąd mało się powiększyły, nabiera wziętości, i iuż naładowano nią wiele okrętów.

Od czasu zaprowadzenia machin parowych, produkcya cukru znacznie się powiększyła, i okręty które dawniéy musiały ładować kamienie, maią dostateczną ilość cukru dla brania go za ballast.

Ten powszechny popęd przemysłu iest skutkiem zachęty iaką Rząd udzielił Guianie francuzkiéy, którego zamiary dokładnie popiera gorliwość i czynność nowego kommendanta osady.

— Papiery złożone przez Ministrów Angielskich w Parlamencie, (Ob. Ner. 25. Mon. War.) dały Dziennikowi *Drapeau blanc* powód do następuiących uwag:

Osnowa złożonych Izbie papierów, ważną iest nader dla każdego kto chce uważać postępne rozwiianie się wypadków, lecz żadney z nich powziąć wiadomości o polityce W. Brytanii nie można. Widoki handlowe iedynie maiąc na celu, uwolniona się bydź mniema od ważnych i wielkich względów które sprzężyną są polityki innych Mocarstw.

A więc mylnieby nader anarchiści, tak w nocie iako i w oświadczeniach P. *Canning*, przyiaznych upatrywali zamiarów dla rewolucyi osad hiszpańskich, lub chęci podania buntownikom wsparcia moralnego w uznaniu ich niepodległości. Wszystko tu ulega względom na interessa handlowe, a nie

masz ani iednego wyrazu, któryby ze strony angielskiego Gabinetu przeciwne interessom półwyspu wyiawiał uczucia.

Coż oświadczył P. *Canning*? — Że Angliia nie sprzeciwi się układom; że pomocy nawet w tém ze swéy strony nie odmówi *byleby się na zasadach z iéy widokami zgodnych, opierały*. Ta zasada dla Anglii nie iestże oczywiście zapewnienie iéy interessów handlowych?

Trzebaż ieszcze dowodu mocniéy przekonywaiącego o chęciach i zamiarach Anglii? — Znaydzie się on: w protestacyi dyplomatyka Angielskiego, który twierdzi że iedyném Rządu iego żądaniem iest, aby w równi z innemi Mocarstwami był uważany; w wyraźném zaprzeczeniu przypisywanéy Rządowi iego żądzy przywłaszczenia sobie cząstki osad hiszpańskich; w zapewnieniu o zupełnéy neutralności, w przypadku gdyby woyna między Hiszpanią i iéy osadami przedłużyć się miała. Nie masz w tem nic nieprzyiacielskiego dla żadnego mocarstwa i wszystko się ściąga do wielkiego interessu żeglugi i handlu tego Państwa.

Liberaliści zatém dowodzą nieznaiomości rzeczy, lub przewrotności, przypisuiąc postępowanie Anglii *iakiémuś uczuciu*, które tymczasem iest wyraźnie skutkiem rachuby i systemu Kompensacyi. Nie wiedzą, lub może wiedzieć nie chcą, że w ciągu długiego pasma nieszczęść, które Hiszpanią trapiły (iako to woyna obca i rozterki wewnętrzne), znczna liczba mieszkańców W. Brytanii kapitały swoie i cały przemysł do południowéy Ameryki przeniosła; że takowy rodzay osadnictwa nowe utworzył stosunki, które koniecznie opieki Anglii wymagały; że w takim stanie rzeczy, poskromienie zbuntowanych osad, lub poiednanie się z nimi Hiszpanów, nie dozna przeszkody naymnieyszéy przez wpływ lub potęgę Rządu Angielskiego, skoro tylko iedno lub drugie nie poda w niebespieczeństwo interessów poddanych Angielskich.

Dowiedzionem iest także iż *uznanie niepodległości*, iest bronią odporną, którą Gabinet Angielski w odwodzie trzyma, przeciw wszelkiemu natarciu lub roszczeniom dążącym do pozbawienia Anglików korzyści, których sobie posiadanie zapewnili. W sporze między półwyspem a iego posiadłościami w Ameryce, postępowanie Anglii będzie się opierało na tychże samych prawidłach, iakich się trzymała od wybuchnięcia woyny między Turcyą a Grekami. Broniła tylko handlu swoiego i przemysłu, postanowiwszy obchodzić się po nieprzyiacielsku z tą ze stron walczących, któraby uszczerbek interessom iéy handlowym przynieść zamyślała.

Toż zachowała systema w sporze ostatnim który zbroynego wdania się Francyi wymagał. Jest to Księga rachunków, która w dwóch wyrazach *winien* i *ma* dla wszystkich w związkach z nią będących narodów otworzyła.

Z resztą pośrednictwo dyplomatyki francuzkiéy okazało się w ciągu układów takie, iakie bydź powinno; szlachetne, otwarte i umiarkowane. P. *Polignac* przeiął się ważnością interessu sobie poleconego, i z zupełną godnością obowiązku swego dopełnił. Język iego, był ięzykiem zgody, postawa zaś w harmonii z postawą Francyi, którą przyięła względem półwyspu, wchodząc do niego nie iako zdobywaiąca, lecz pośredniczka. Dopiął czego tylko po nim spodziewać się można było, utrzymał dobre porozumienie, wyiednał protestacye pokoiem tchnące i obietnice którym zaufać można. A tak mimo serdecznych życzeń rewolucyonistów, miecz znowu w pochwach zostanie, a ieżliby go dobydź wypadło, zapewne nie w obronie ich zasad, nie w chęci stania się iéy uczestniczką, chwyci się téy ostateczności Anglia. Nieprzebłagana nieprzyiaciołka rewolucyi i przywłaszczenia, nie da poręki wichrzycielom Nowego świata.

z MADRYTU 12 Marca.

Dekret Królewski oznacza czas zgromadzenia się junty prowincyonalnéy, zwanéy *Kortezami Królestwa Nawarry*. Zbierać się będzie co rocznie zacząwszy od b. r. — Król oddawszy pochwałę wiernym Nawarczykom, którzy nieprzyięli nowości rewolucyynych i bronili Monarchii i swych przywileiów, wkłada obowiązek na kortezów Nawarry, aby równie podzielili ciężary publiczne i poprawili nieporządek pochodzący z rewolucyi.

—Inny dekret Królewski powinszowawszy prowincyom *Biskai Guipuzcoa* i *Alava* odwagi z iaką broniły swych przywileiów i zwyczaiów kraiowych przeciw tyranii nowych ustanowień, wkłada obowiązek na deputacye prowincyonalne tych trzech kraiów, aby podzieliły i zebrały ofiarę roczną z trzech milionów realów którey Król od nich żąda na lat trzy lub cztery.

— Rodzina Królewska uda się w krótce do Aranjuez, i ma tam przez kilka miesięcy zabawić.

z LONDYNU 16 Marca.

Gazeta *Times* dowodzi że wieść otrzymana z Hiszpanii o porażce Woyska *Boliwara*, pod Generałem *Santa - Cruz* niema podobieństwa do prawdy. Powiadano że Peruanie niepodlegli, złączeni z woyskiem Kolumbiyskiém rozpierzchli się na widok woysk Królewskich pod Jenerałem *Valdez*, i że Jenerał Kolumbiyski zaledwie zdołał ocalić się z słabym korpusem swoim. Lecz porównawszy datę tych wiadomości, zdaie się że zwycięztwo to iest przesadzoną wiadomością o dawnéy rozprawie. Wszelako pewną iest rzeczą iż roialiści utrzymuią się w wyższym Peru, w niższym zaś były Naczelnik niepodległych powstał przeciw Boliwarowi, który potrzebuie posiłków dla poparcia swoiéy sprawy. (Potwierdzenie wiadomości o klęsce Powstańców obacz niżéy.)

— Gdy dnia 9 P. *Huskisson* rapport Kommissyi o podatku od iedwabiu w Izbie niższéy złożył, oświadczył P. Baring, iż przedsięwziął dłużéy się nie sprzeciwiać; nie żeby widoki iego w tym względzie zmienić się miały, lecz że poznaie teraz iak Izba w ogóle myśli, a przeto za obowiązek poczytać sobie musi, przyiąć wszystko aby, raczéy iego zdanie okazało się złém, gdyż wyrok Izby słuszność ze swéy strony mieć musi. — Takowe oświadczenie wzbudziło śmiech. Z ust zaś P. *Hume* usłyszano niespodzianie pochwałę rozsądnéy polityki, któréy się Ministrowie w tym względzie trzymali. Tym sposobem postanowienia Jzby względem iedwabiu i towarów iedwabnych uważać można iako ostatecznie przyięte. Nie tak idzie z trzema innemi proiektami, a miano wicie względem podatku od wprowadzania i wywozu wełny, który od 5 Lipca 1824 r. ma ustać. Podobnież dziesiąta część opłacanego podatku od wywozu towarów lnianych w tymże dniu ma bydź zniesioną, a następnie potém co rok zmnieyszać się będzie o dziesiątą część; do tąd iednak Podskarbi od wszelkich usuwał się dyskussyy w tym względzie.

— Dnia 15 b. m. zapytał się w Izbie wyższéy Markiz *Landsdown*: czyli rząd odebrał iuż odpowiedź od dworu hiszpańskiego na depesze z dnia 30 Stycznia. Gdy Hrabia *Liwerpool* odpowiedział że nie, powstał markiz, i po długiéy mowie podał wniosek «aby przesłać Królowi adres dziękuiąc Mu za udzielenie korrespodencyi pomiędzy Anglią i iéy sprzymierzeńcami w względzie Ameryki południowéy, i oraz upraszać, by raczył przedsięwziąć kroki które zdaią się bydź naystósownieysze, do niezwłócznego uznania niepodległości tych prowincyy i do weyścia w dyplomatyczne z niemi stosunki, przez któreby nieomylnie powstały przyiacielskie związki pomiędzy niemi i kraiem, a razem były korzystne dla handlu naszego.» — Hrabia *Liwerpool* odpowiedziawszy na ten wniosek radził go w ten sposób zmienić: iż Izba wdzięczna iest nieskończenie za dobroć J. K. M. który kazał iéy te papiery przedstawić, i że cieszy się, że z ich odczytania powzięła pewność, iż rząd J. K. Mości przedsięweźmie na dal w tak ważnéy sprawie też same stałe i umiarkowane środki, które się do sławy i korzyści W. Brytanii przyłożyli.» — Pierwszy wniosek był popierany przez Lorda *Ellenborough*, zmiana zaś, przez Lordów *Calthorpe* i Roseberry. — Odrzucono wniosek Markiza *Landsdown* większością 95 głosów przeciw 34, a przyięto zmianę Adressu przez Hrabiego *Liwerpool* podaną.

— Statek pocztowy z Brezylii, przywiozł listy dochodzące do dnia 8 Stycznia, po odebraniu których rozeszła się wczoray pogłoska w stolicy, że rozpoczęto układy między Brezylią i Portugalią. Z tém wszystkiém Eskadra Brezylska nie przestaie chwytać statków kupieckich Portugalskich. (*J. d. Franc*.)

— Otrzymaliśmy gazety z Zjednoczonych Stanów do dnia 17 Lutego; zawieraią one wiadomość, iż Prezydent kongressu oświadczył zamiar postawienia marynarki na stopie pokoiu. To iest, iak uważa dziennik *Etoile*, naylepszą odpowiedzią na wszystkie deklamacye liberalistów, którzy iuż uzbraiali Anglią i Stany Zjednoczone na wsparcie powstańców południowéy Ameryki.

— Gazeta Nowego Jorku twierdzi iż podług listów z Hawany Hiszpanie zamyślaią wyyśdź z twierdzy *St Juan de Ulloa*.

— Król Jmć znowu słaby; od dnia 13 miewa nowe paroxyzmy pedogryczne.

— Markiz *Hastings* przyiął urząd Wielkorządcy Malty. Znayduie się teraz w Rzymie.

— Wyrachowano iż sam handel iedwabiu zatrudnia około 8,000 osób w Londynie i iego okolicach.

— Niedawno utworzyło się towarzystwo na oświecenie Londynu gazem oleynym. Koszta wyrachowane na 500,000 F. S. maią bydź zebrane przez 10,000 Akcyy, każda po 50 F. S.

— Lord *Liwerpool* i inni Ministrowie znaydowali się przed kilku dniami na obiedzie danym przez miasto Londyn, z powodu wystawienia nowego mostu w Londynie. Sławny członek oppozycyi P. *Waithman* prezydował iako Lord Major na uczcie; wnosząc toast Ministra rzekł:

»Używaiąc praw wolnego Anglika często utrzymywałem zdanie przeciwne zdaniom szlachetnego Lorda; lecz oddaię sprawiedliwość iego pobudkom. Umiem oceniać dowod szacunku i względów, iakie szlachetny Lord okazał zgromadzeniu téy wielkiéy stolicy. Niekie-

dy rożnemi postępuiemy drogami, lecz do iednego dążym celu: do sławy i pomyślności Anglii.»

Hrabia *Liwerpool* wznosząc zdrowie Lorda Prezydenta rzekł:

«Rumieniłbym się gdybym czuł osobistą niechęć ku tym którzy są przeciwnego zdania. Chętnie uznaię szczerość pobudki moich politycznych przeciwników, i cieszę się że i o mnie podobnież sądzą. Nikt więcéy nademnie nie ocenia prawa obywateli wyrażenia swoiego zdania o sprawach publicznych. Niedorzecznością byłoby, uznaiąc to prawo, chować w sercu uczucia nienawiści lub pogardy.»

— Dziś rano przyszło tak wiele listów z Ameryki, z osad, i z rozmaitych portów, że expedycya poczty nie mogła dokończyć ich wydania do zwyczaynéy godziny.

— Listy z *Santa-Fe de Bogota* stolicy Rzeczypospolitéy Kolumbiyskiéy dochodzą aż do 9 Stycznia, a listy z *Panama* do 4; są także listy z *Chili* pod dawnieyszą datą. Ze wszystkich wiadomości odebranych z Peru to wnosić można: że woysko peruańskie republikańskie, pod dowództwem *Rivo-Aquero* iest zniszczone; że w znacznéy części przeszło na stronę roialistów; że Wicekról zgromadził blisko 10,000 ludzi, powiększéy części iazdy; że Boliwar uwięziwszy *Riva-Aguera* i rozwiązawszy kongres, ustanowił dyktaturę woyskową; że naywiększe łoży usiłowania na zebranie w Lima 11,000 woyska któremu osobiście dowodzić będzie; nareszcie że *Chili* zamiast coby miało udzielić wsparcia powstańcom w Peru, samo zagrożone iest naiazdem roialistów, którzy zaymuią wyspę Chiloe.

Przyczyny tych zdarzeń, a nawet dokładne szczegóły, są ieszcze niewiadome. Listy sprzeczne są z sobą *) a urzędowe wiadomości więcéy mieszczą w sobie deklamacyy niżeli wypadków. W iednym liście oskarżaią *Riva-Aguera* że się porozumiewał taiemnie z Wicekrólem, że iako zdrayca poprowadził swoie woysko na stanowiska, gdzie musiało bydź otoczone; lecz urzędowe doniesienie Generała *Olaneta*, roialisty, okazuie że *Riva-Aguera* tylko niebacznie zaufał pierwszym powodzeniom swoiém.

Dnia 9 Stycznia, przybyły do *Santa-Fe* urzędowe pisma Boliwara, do kongresu Kolumbiyskiego; skoro tylko kongres rozpocznie obrady, publiczność mieć będzie pewnieysze wiadomości o wypadkach w Peru.

— Listy z Nowego Jorku dochodzą aż do 17 Lutego. Kongres Stanów Zjednoczonych, pozbywszy się wniosku Pana *Webster*, zaymuie się oschłém rostrząsaniem nowéy taryfy celnéy na którą kupcy niechętném okiem spoglądaią. Taryfa ta znacznie powiększy opłatę wchodową od wielu przedmiotów, a mianowicie od wódki.

— Listy z *Alwarado* (Mexyku) 21 Stycznia wspominaią o contr-rewolucyyném poruszeniu które wybuchnęło w *Puebla-de-los-Angelos*, lecz ie prędko przytłumiono.

— Rozeszła się wieść w Stanach Zjednoczonych, iż Rząd francuzki ogłosił pod pewnemi warunkami port Martyniki za port wolny.

— Z Jamaiki i Tortola przybyły znowu niepomyślne wiadomości. Na ostatniéy wyspie wybuchnął spisek czarnych, a na pierwszéy, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, należy się spodziewać powstania w okręgu portu Antonio. Z tego powodu Wielkorządca ogłosił prawo marsowe.

— Rząd w Buenos-Ayres zawarł ugodę z 200 Irlandzkiemi rzemieślnikami, którzy się zobowiązali do założenia kanału dla połączenia stolicy z *Ensenada*.

— Przecież Kapitaliści nasi zwrócili uwagę swoię na Irlandyą! Utworzyło się towarzystwo do wydobywania węgli i innych płodów górniczych, które, iak powiadaią, znaydzie podostatkiem materyału. Towarzystwo to dzielnie wspierane będzie od wszystkich co maią związki z Irlandyą. Bil do iego inkorporacyi był dnia 12. powtórnie czytany.

—Z tabelli sporządzonéy przy mowie pogrzebowéy, mianéy tu w z. r. na cześć zmarłego Sekretarza towarzystwa biblijnego londyńskiego i zagranicznego, okazuie się przypuszczona liczba wszystkich Chrześcian żyiących na ziemi w każdym wieku, począwszy od pierwszego aż do 18go.

Wiek	*Licz: Chrześć.*	*Wiek*	*Licz. Chrześć.*
1. —	500,000	10 —	50,000,000
2. —	2,000,000	11 —	60,000,000
3. —	5,000,000	12 —	70,000,000
4. —	10,000,000	13 —	75,000,000
5, —	15,000,000	14 —	80,000,000
6. —	20,000,000	15 —	100,000,000
7. —	25,000,000	16 —	125,000,000
8. —	30,000,000	17 —	155,000,000
9. —	40,000,000	18 —	200,000,000

Jeżeli przypuścimy iż cała ludność kuli ziemskiéy wynosi 1,000,000,000, następuiące liczby wskażą mniéy więcéy dokładny stósunek ludności w względzie Religiynym.

Żydów — liczba ich prawie się niezmienia	2,500,000
Chrześcian — teraz w szybkim wzroście. . .	200,000,000
Mahometanów — niezmienna, lub też zmnieyszaiąca się	140,000,000
Pogan, lub tych którzy do trzech poprzednich wyznań Religiynych nienależą	657,000,000
Ogół przez przybliżenie	1,000,000,000

Od Roku 1818 powiększyła się liczba Chrześcian znacznie w innych częściach świata. Biblia rozsyłana iest w wszystkie strony. W roku 1800 missyonarze Ewangeliccy mieli 157 osad po wszystkich częściach świata. Teraz liczba ich podniosła się do 252.

Missyonarze Rzymsko-Katolickiego Kościoła, również z niezmordowaną gorliwością nad rozszerzaniem wiary chrześciańskiéy pracuią, i w ciągu teraźnieyszego wieku drukowano dla nich mnóstwo wydań Pisma Ś.

— Przekonani iesteśmy, mówi ieden z dzienników naszych, iż obecny system praw zbożowych iest w gruncie swoim błędny w skutkach zaś nader zgubny. Prawa zbożowe będąc przyczyną gwałtownego cen wahania się, sprawiaią, iż raz Konsumenci, drugi raz, rolnicy do naywiększego przychodzą niedostatku. Do tego nas przywiodły, iż hoyność ziemi zgubną się dla nas staie; a dwie wielkie klassy towarzystwa stoią w nieprzyiacielskich względem siebie stosunkach. Rolnik bowiem iedyny zbogacenia się ma sposób, przez nędzę i ucisk rzemieślnika i kupca; ci zaś wtenczas tani chléb pożywać mogą, gdy właściciel lub dzierżawca gruntu w każde i bankructwie pogrążony. — Ułatwić produkcyą, taniość żywności sprawić, oto są iedyne środki toruiące drogę do swobodnego życia i handlu, a rzecz iawna, iż każde systema prawodawcze niegodném się podpory staie, ieżli do tego celu niè zmierza. Lecz nasze prawa zbożowe w brew są przeciwne tymże zamiarom. Zabraniaiąc wprowadzania z tańszych mieysc, podwyższaią ceny, i zmuszaią do użycia wielkiéy części narodowych kapitałów i przemysłu do interessów stosunkowo nader niekorzystnych. Wysokie ceny nigdy korzystnemi bydź nie mogą. Jeżeli potrzeba siły roboczéy do wydania dostatecznéy ilości zboża; lub summa pieniędzy, za którą teyże ilości nabydź można, zmieyszaią się; tedy oczywiście więcéy siły roboczéy, lub pieniędzy, do zamierzenia lub zakupienia innych potrzeb i przyiemności życia zostaie, a tém samém summa dostatków narodowych zwiększa się. Łatwo także przekonać się, iż dla dzierżawcy bez porównania dogodniéy iest, gdy ceny stale na 50 niż na 80 szylingów utrzymuią się; gdyż do tego stosuie się dzierżawa, płaca robotnika, i inne wydatki. Stałość cen utrzymałaby się, gdyby ie w przyrodzonych zostawiono granicach. — Słusznie bardzo uważał Kanclerz izby skarbowéy w roku przeszłym, iż handel nasz zagraniczny tak dalece iest ograniczonym, iż okręty nasze, wywożąc towary, nadzwyczaynéy doznaią trudności w uzyskaniu na powrót ładunku. Gdy n. p. rolnicze kraie w północnéy Europie zważymy; iakże one mogą ciągle od nas brać nasze bawełniane, iedwabne, żelazne towary, gdy nam w zamian to właśnie tylko dadź mogą, czemu wstęp do naszego kraiu zabroniony? Zboże wszystko zostanie im, a ieźli za nie potrzebnych towarów rękodzielnianych nabydź nie mogą, iedyny pozostaie im środek, u siebie rękodzielnie zakładać; i nic nie byłoby dziwnego, gdyby wszelkie związki z nami zerwały, do póki bil zbożowy u nas zniesionym nie zostanie.

z RZYMU 11 Marca.

Zdrowie Oyca Świętego tyle się iuż polepszyło iż odwiedził pałac Watykanu, do którego przeniesiono sprzęty pałacowe na początku wielkiego Postu.

— Nasze rozrywki zapustne były nader wspaniałe, uroczystości za uroczystosciami następowały. Rossyanin P. *Dawidoff* dawał wielki Bal. Lokal składał się z 12 salonów które z powodu mnogości wyborowych dzieł kunsztu, zasłużyły na nazwiska Muzeów; lecz ilość gości zaproszonych była tak wielka iż niemożna się było ruszyć.

— *Diario di Roma* nie wspomina o śmierci Xiężny Łukieskiéy; przeto można się spodziewać, że wiadomość ta ogłoszona w gazetach Paryzkich p. d. 12. b. m. również iest zmyśloną iak wiadomość o śmierci Xiężniczki *Kunegundy*.

TURCYA.

Gazeta powszechna Augsburska zawiera następuiące prywatne wiadomości z Semlina z dnia 3. Marca. Dnia 2. b. m. przybyło dwóch Tatarów z Stambułu, którzy mieli opowiadać, iż Turcy zbieraią się w wielkiéy sile około *Schiumli* i *Sophii*. Gdy zaś *Schiumla* była w ostatniéy woynie z Rossyą uważaną za punkt zebrania się woyska Wielkiego Wezyra, przeto z tegopowodu różne domysły zachodzą.

*) Wiele gazet umieściło o tych zdarzeniach szczegóły, które po części są błędne lub z sobą sprzeczne; tak n. p. przeniesienie główéy kwatery Royalistów do *Tucuman*, nie zgodne iest z położeniem ieograficznem tego mieysca, i poboiowiska.

Rzecz iest naypodobnieysza do prawdy iż te uzbroienia tyczą się Greków Peleponezkich, i że Basza Widynu, mianowany Seraskierem, zbiera tamże swe woyska. Donoszą z Bitoglii iż korpus woyska greckiego stoi przy Arta, i że wysłano dwóch Kapidschi Baszów do Baszy *Scutari* dla przywiezienia głowy iego. Gdy Basza *Aboulabud*, ostatni Seraskier woyska przy Laryssie, dowiedział się że *Derwisz* Basza Widdynu iego następcą mianowany został, rozpuścił zupełnie szczupłe woysko swoie, i cofnął się w 1200 ludzi do Saloniki. Basza Belgradu otrzymał także rozkaz udania się do *Nissy*, zapewne aby przeciwko Grekom był użyty. Mniemaią iednak, iż maiąc na uwadze los poprzedników swoich, starać się będzie utrzymać się w swoiém baszaliku, w którym łagodnie rządzi. Xiąże *Miłosz* i Arcybiskup *Nissy* będą prosić W. Portę o dalsze iego utrzymanie w Serwii. (*G. Rz. Pr.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Improwizacya Pana Sgricci w dniu 14. Marca w Paryżu.

Posiedzenie P. *Sgricci* wnaywyższym stopniu wzbudziło ciekawość miłośników literatury, mnostwa cudzoziemców przebywaiących w stolicy, znacznéy liczby Francuzów posiadaiących ięzyk włoski, a nawet i tych którzy dokładnie tego ięzyka nie znaią. Opisuiąc to posiedzenie wdać się musimy w szczegóły może uazbyt drobne, lecz potrzebne dla zapewnienia się o głównym warunku, że improwizator poprzednio o przedmiocie tragedyi uwiadomionym nie był. W tym względzie P. *Sgricci* dozwolił użycia wszelkich ostróżności.

Wezwał uprzeymym listem nayznakomitszych naszych dramatycznych autorów, i naypierwszego ich tłumacza P. *Talmę*, aby utworzyli Kommissyą maiącą roztrząsnąć podane od publiczności przedmioty, i te tylko przyiąć, które rzeczywiście do tworzenia akcyi tragiczněy służyć mogą.

Stósownie do tego, widzowie złożyli znaczną liczbę kartek które kommissya przebrać miała.

O wpół do drugiéy *Raynouard*, *Lemercier*, Kazimierz *de Lavigne*, *Talma*, *Ancelot*, *Briffaux*, *Lebrun* i *Guiraud* zasiedli w obliczu publiczności. *Talma* wyłożył czém się ma zatrudniać Kommissya, a ponieważ same nazwiska osób należących do niéy, były dowodem dobréy wiary, iednozgodnie na ten wybor zezwolono. *Talma* wziął potém wszystkie kartki i tytuły na nich napisane oddał pod rozstrząśnienie Kommissyi. Odrzucono niektóre zupełnie niewłaściwe, iako to: *Hero i Leander*, *Smierć Demostenesa*, *Pyram i Thyzbe* i inne. Wszystkie kartki, na których znaydowały się przedmioty uznane przez Kommissyą, iednakowo zwinięte, złożono w kryształowym naczyniu, a Talma kilkokrotnie wstrząsnąwszy ie podał pewnéy damie. Na karcie wybranéy losem znaydował się tytuł: *Smierć Stylikona Wodza woyska Honoryasza.* Cała publiczność, mniemaiąc że ten przedmiot należy do epoki historycznéy zbyt mało znanéy, iednogrośnie zawołała: *inny*! *inny*! Z równąż ostróżnością taż sama osoba drugą kartę wyciągnęła; znaydowała się na niéy *Bianka Capello.* Publiczność z upodobaniem uyrzała że improwizator zwrócony iest na łono swoiéy oyczyzny i że traktować będzie przedmiot z historyi naydokładniey mu znany. Uwiadomiony został o wyborze, P. *Sgricci* który w pobliskiéy sali czekał cierpliwie, dla iakiéy osoby starożytnych czy późnieyszych wieków, ma wezwać swego natchnienia.

Dwie minut nieupłynęło, a P. *Sgricci* wystąpił wśród zachęcaiących go oklasków, które były nagrodą ostróżności użytéy w celu usunienia wszelkich powątpiewań o iego dobréy wierze. Miał na sobie ubior Artysty wieku piętnastego. Zdaie się że ma lat około trzydziestu, wzrost iego średni, postawa kształtna, bardzo piękny wyraz twarzy na któréy słodka malancholia panuie. Jest w niéy to co artyści nazywaią *stylem*; my zaś mniemamy że zdolna iest przyiąć każde wielkie dramatyczne wrażenie.

P. *Sgricci* posunął się na środek sceny i iak nayskromniéy, z nieiaką trudnością tłumacząc się naszym ięzykiem, prosił publiczności aby pozwoliła przypomnieć sobie w krótkości przedmiot iaki mu podało to nazwisko *Bianka Capello.* Wiemy że historya oskarża ią o zabicie pierwszego męża, i że zostawszy żoną *Franciszka* W. Xcia Toskanii padła ofiarą trucizny, którą przygotowała dla swoiéy rywalki.

Wyłożywszy ten przedmiot, Pan *Sgricci* wskazał imiona i charaktery osób, mieysce sceny, a nawet dekoracyą iaką sobie publiczność wyobrazić powinna, i natychmiast bez przygotowania, bez naymnieyszego wahania się dokonał zadziwiaiącego zawodu, wynalezienia, ułożenia i improwizowania tragedyi w pięciu aktach, oddzielonych chorami, na wzór starożytnych. Wydaie się to rzeczą niepoiętą, lecz widziało ią *tysiąc dwieście* osób w Sali Królewskiéy spiewu i deklamacyi.

Nie będę rozbierał tak znanego przedmiotu. — P. *Sgricci* zachowuiąc podział na pięć aktów, z wielką prostotą powieść swoię ułożył; wybornie odznaczył, i utrzymał charakter Bianki, tey kobiety, któréy dusza gorąca, dumna i mściwa, nayslodszéy namiętności, miłości saméy, coś okrutnego i dzikiego nadaie. Przeciwny iéy wystawił charakter słodkiéy *Laury*, czystą miłością pałaiącéy dla Xięcia Ferdynanda; iéy zgubę zaprzysięgła *Bianka*, ponieważ *Laura* staie na zawadzie iéy dumie. Uniesiony popędem wyobraźni improwizator, może za nadto niektóre sceny przedłużył; styl iego często więcéy był epiczny niżeli dramatyczny. P. *Sgricci* z równą zręcznością iak szczęściem przezwyciężył trudność któréy nie przewidział w prędkim swego przedmiotu układzie. Śmierć Bianki w kilka zaraz chwil następuie po śmierci Henryki iéy powiernicy, będącéy narzędziem wszystkich iéy zbrodni. Henryka umiera z wyrażeniem naymocnieyszego żalu, wzywaiąc miłosierdzia boskiego, a Bianka, spełniwszy kielich zatruty, naydzikszéy oddaie się rozpaczy i umiera przeklinaiąc ziemię, nieba i siebie samą. P. *Sgricci* te dwa skonania oddał tak właściwemi kolorami i stylem, że z istotnego błędu utworzył nayważniejszą piękność w swéy sztuce.

Ponieważ improwizator nie zatrzymuie się między aktami, i sam koleią głosu swego pięciu lub sześciu osobom użycza, trudno iest rozpoznać mówiące osoby i potrzeba na to nadzwyczaynéy uwagi i wielkiéy znaiomości ięzyka.

Zasięgneliśmy zdania małéy liczby osób zdolnych dokładnie sądzić o zaletach téy improwizacyi. Wszyscy zgodnie przyznaią w niéy piękny układ dramatyczny, dobrze naprowadzone sceny z równą mocą i czułością oddane, i rozwiązanie wielkie wrażenie czyniące. Mniemamy że chóry wierszowane z wytwornością i czaruiącą melodyą wcześnie autor przygotował i ułożył.

Podobną także do prawdy iest rzeczą że niektóre tirady, iako to przekleństwo, wezwanie Opatrzności, oświadczenie miłości, zazdrosne wzruszenia, pożegnanie, ostatnie słowa winowaycy, są naprzód wyryte w pamięci improwizatora i iuż dawniéy do innych zastosowane przedmiotów, i że ie autor tylko z zadziwiaiącą przytomnością umysłu w właściwém miéyscu przytacza. Iednakże podaiemy tylko mimowolną wątpliwość, niech ią w dobréy wierze sam P. *Sgricci* o, ceni; z tém nawet przypuszczeniem talent iego iest ieszcze nadzwyczaynym, i pragnęlibyśmy tego przypuszczenia, aby uwierzyć, że to cośmy widzieli podobną do wykonania iest rzeczą.

Pan *Sgricci* ciągle przez półtory godziny improwizował z deklamacyą zawsze wzniosłą, urozmaiconą, i z grą sceniczną zawsze szlachetną i prawdziwą. Oświadczył potém publiczności ile iest wdzięczny za powtarzane oklaski. Po tak trudnym zawodzie znaydował się w stanie iaki łatwo przewidzieć można; dopiero wyszedł z świata wyobraźni, ieszcze prawie w przytomności osob które przez iego usta mowiły, uyrzał się iakoby po długiém obłąkaniu w śród rzeczywistych istot; powoli uspokaiał się po tak długiém natężeniu umysłu po tak gwałtownem wzruszeniu fizycznem. Wkilka minut zupełnie do przyrodzonego stanu powrócił, i z skromną wdzięcznością liczne powinszowania przyymował. (*Z Dz. Fran.*)

ROZMAITOSCI.

— W Neapolu dała Pani *Fodor* dnia 27. Lutego na swóy benefis wielką Reprezentacyą w Teatrze *Carlos*. Wystąpiła w roli Elżbiety w sztuce Rossyniego tegoż nazwiska, a sławni Tenorzyści *Dawid* i *Nozzari* wspierali ią talentem swoim. Publiczność była zachwycona, a Król okazał swym oklaskiem naywyższe swoie zadowolenie.

— Dyrektorowie kompanii wschodnio Indyyskiéy chcą podarować Królowi Angielskiemu ogromną armatę *Aurengzeba*. Ten wielki Mogoł zdobył w roku 1689 twierdzę *Beejapoor*, i na pamiątkę kazał ulać tę bronzową armatę, któréy trudno znaleść co równego nawet pomiędzy naywiększemi armatami w Dardanellach. Przemiernik iéy przy zapale wynosi 4 stopy 10 cali; przy wylocie 2 stopy 4 cale; ma długości 14 stóp i cal, a średniego obwodu 13 stóp 7 cali. Spoczywa na wielkiém kawale żelaza, które iéy czopy obeymuie; grono leży na bloku drewnianym, opartym o mur gruby. Kaliber téy armaty potrzebowałby żelaznéy kuli ważącéy 2464 funtów. Zatrudniaią się w téy chwili wyrachowaniem kosztów, których wymaga transport tego podarunku.

— Uważano w Paryżu, że podczas lekcyy Chimii techniczněy w Konserwatoryum umieiętności, sala napełniona iest prawie samemi tylko przełożonemi rozmaitych rękodzielni.

— Wyszła z druku druga edycya historyi literatury włoskiéy przez P. *Ginguené* poprawna i powiększona podług manuskryptów Autora. To dzieło iest nayzupełnieyszym obrazem pięknych epok literatury włoskiéy, zaleca się szczęśliwym wyborem wypadków, faktów historycznych i postrzeżeń literackich. *Ginguené* obrał sobie obfity przedmiot, ułożył go metodycznie, nie szukał ozdób i starał się tylko zachować mu przyrodzoną piękność; praca iego obfita w nowe postrzeżenia i głębokie rozbiory korych zaniedbał *Tiraboschi* w daleko obszernieyszéy historyi mieszczącéy w sobie same tylko Fakta.

DODATEK.

D O D A T E K

Do Numeru 27. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 3. Kwietnia 1824.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Wiek Królownéy Anny.

(Wyiątki z Dziennika: *Annales de la Littérature et des Arts.*)

Chociaż wiek Królowéy Anny w Anglii ma inny charakter od wieku Ludwika XIV. we Francyi, z tém wszystkiém Anglicy porównywaią oba między sobą, nazywaiąc ie klassycznemi. Lecz nie podpada wątpliwości, iż *Rasyn* i *Kornel*, pomimo chęci naśladowania Greków, byli więcéy Francuzami iak starożytnemi, bo ich geniusz nadał im cechę oryginalności im tylko właściwéy: przeciwnie *Dryden*, *Pope* i *Adisson* nie byli ani klassycznemi ani angielskiemi. Z końcem wieku XVII. i z początkiem XVIII. ziawiła się w Anglii cywilizacya wymyślna i cała pożyczana, która miała wpływ na pisarzów. Odstąpiwszy od naturalności poszli za wykwintnością i stali się oschłemi; mieysce prawdziwéy poezyi zastąpiły szumno-brzmiące wysłowienia: dla tego ci pisarze, czytywani po Salonach, nie stali się nigdy popularnemi.

Dwór Karola, ukształcony we Francyi w czasie wygnania, był pierwszym, który wprowadził tę dążność do poprawnego stylu i do dobrego gustu, którą Anglicy w przesadę obrócili. Nie mieli oni téy żywości i tego uczucia, iakie Francuzom tylko iest właściwe. Na nieszczęście nie uszli rozwiązłości w pismach, która była w obyczaiach Dworzan: a tak cały cel naśladownictwa został chybionym.

Po upadku Sztuartów literatura angielska przybrała na siebie cechę tak zwaną filozoficzną. Socynianin *Loke* był iéy naczelnikiem. W iego szkole *Wolter* uczył się swoiéy (iak ią nazywał) *Filozofii*, i czerpał naukę, iak mówił, *mądrości.* Tu można powiedzieć, iż wiek Królowéy Anny miał wpływ nie tylko na Anglią ale i na Francyą; zniszczył bowiem uszanowanie, które miano we Francyi dla wzorów wieku Ludwika XIV. i dał powód do napadu literatury, przewanéy filozoficzną, którą *Wolter* do kraiu zapuścił.

Loke miał umysł zimny i ścieśniony chciał iasno i porządnie wykładać niektóre proste myśli; lecz i do tego nie dostawało mu wyższéy bystrości. Jego styl iest ciągle zawikłany i trudny: nie umie być iasnym w tenczas nawet gdy mówi o rzeczach naypospolitszych.

Wielka wziętość *Loka* w Anglii, która od dawnego czasu zmnieyszyła się na stałym lądzie, dowodzi epokę wysilenia ludzkiego w rzeczach wyższych umysłowych. *Loke* uczy nas, że nasze myśli pochodzą od zmysłów; że nie mamy wyobrażeń tylko dla tego że widziemy, czuiemy dotykamy; — że człowiek nie iest wolném iestestwem rozumném; — że z trudnością poymuie i nabywa wiadomości, i że musi pierwéy rozbierać to co pod zmysły podpada nim na siebie wzrok obróci. Nazywa rozumem rozbiór wyobrażeń, które przychodzą nam nieiasno i nieporządnie. Podług niego rozum nie iest obdarzony przenikliwością ani głębokością, tylko cierpliwością. Działa w swoich zdaniach podług nieskończonéy ilości mnieyszych poiedynczych wyobrażeń, które iednoczy i wiąże pospołu. *Loke*, tak iak wszyscy materyaliści powierzchowni, nigdy o niczém nie wątpi. Ogłasza swóy system za dogma, nie zgłębiwszy iego zasad i bez wyczerpuiącego rzeczy rozbioru.

Wpływ Filozofii *Loka*, rozciągnał się na wszystkie części umieiętności ludzkich a szczególniéy na politykę. *Newton*, chociaż był istotnie bogoboynym, i miał przed sobą przykład Wielkiego *Keplera* któremu był winien część swoich odkryć, *Newton* był tak słabym iż dał się uwieść rozumowaniom *Loka* i na zasadach iego Filozofii opierał początki swego systematu fizycznego. Nie widział on w przyrodzeniu owéy iednéy wielkiéy całości którą kieruie iedna wielka dusza; lecz tylko dostrzegał poruszenia ślepéy siły, obracaiącéy się za pomocą wagi; co mogłoby dać się wytłumaczyć, gdyby natura była wielką machiną, — lecz nigdy uważaiąc ią pod względem życia i organizacyi. — Z tąd pochodzi, że wiek Królowéy Anny, ile razy chce się zastawić ważnemi dowodami na poparcie iakich niezbitych prawd, wspomina zawsze *Newtona* obok *Loka*, który to szarlatanizm wiernie naśladował *Wolter*, chociaż niebył biegłym ani w filozofii ani w fizyce.

Pod względem społecznym filozofia *Loka* miała dwoisty wpływ, to iest na moralność i Religią z iednéy strony, z drugiéy na politykę. Będziemy czynić nad niemi niektóre uwagi.

Widzieliśmy iuż na Dworze Karola rozwiązłość, która zepsuła pisarzy tak zwanych klassycznych; z drugiéy strony panowała w kraiu pomiędzy ludem dzika surowość Purytanów. *Loke* szukał środka między swawolą iednych a pedantyzmem drugich; lecz nie uniknął wymówek od tych że był libertynem, od tamtych że był fanatykiem. Nayumiarkowańsi atoli z pomiędzy Dworzan dostrzegali, iż iego moralność nie wymagała surowości Stoika. Nieprzepisywała w istocie żadnych poskromień żądzy, żadnego poświęcenia cnocie; nie miała religiynéy podstawy. Wreszcie iego Filozofia, cała materyalna, zgadzała się z teoryą zmysłowości, którą ludzie światowi i w rozrywkach zatopieni przyymuią chętnie dla utłumienia wszelkich skrupułów. Jednem słowem *Loke*, który uchodził za przeciwnika Wielkich Panów i był w gruncie demokratą, otrzymał od nich i od panuiącéy rodziny pochwały nayobszernieysze, podziwienia i uwielbienia: co znaczyło niezawodnie, że iego moralność z pozoru tylko surowszą wydawała się, niżeli była w istocie.

Leibnitz był pierwszym który zgadł natychmiast ducha filozofii *Loka* i iéy wpływ na moralność. Ten wielki człowiek ocenił go i zmnieyszył do iego istotnéy wartości. W iego deizmie, widział odrodzenie ateizmu niektórych iego poprzedników iako téż współczesnych. *Loke* chciał filozofią uczynić przystępną całemu światu, chciał z niéy mieć teoryą pospolitych rzeczy, którym atoli nadać usiłował pewną głębokość przez rozwlekłe wywody, i obszerne wnioski i dowodzenia. Był iednym z naysławnieyszych Rozszerzycieli tego twierdzenia, pożyczonego ze szkoły Socynianów że istność Boga iedynie dowodzi się nieiako matematycznie za pomocą mechanicznego systematu *Causalistów. Loke*, który w całéy naturze i w rozwinięciu ludzkiego rozumu widział tylko mechanizm, chciał się wznieść aż do deizmu, naznaczaiąc temu mechanizmowi przyczynę, to iest naywyższą Istotę. Lecz tym sposobem byłoby to ograniczać Boga w samych abstrakcyach i pozbawiać go twórczego działania na życie i naturę. Filozof Angielski wyczerpał te nauki w szkole u Armińczyków którzy się potém przemienili w Socynianów czystych i prostych. Ci Sektarze chcieli zastąpić wiarę w Boga, początek życia i działania natury, przez marzenia ideologiczne i pewną *tkliwość* religiyną. Lecz cóżby to była za istota naywyższa ta, któraby była tylko produktem nerwowéy czułości Roztrzepańca lub czczych marzeń Ideologa? Cóż by to był za Bóg któremuby nie oddawano ani czci ani chwały, o którymby pomyślano raz w rok iak gdyby od niechcenia, i którego prawym Czcicielem miałby iuż być każdy z tych, co nieumieią iak tylko myśleć o sobie i o swoiém osobistém dobru?

Religia *Loka* iest więc tylko socynianizmem albo deizmem czystym i prostym; bez taiemnic, bez dogmatów, bez artykułów wiary. Na wzór Socynianów, chciał on na podobieństwo takiego systematu zreformować całą budowę Chrześciaństwa. Propaganda Socyniańska działała usilnie w Hollandyi, a iéy uczeń starał się przenieść ten sam wpływ do swoiéy Oczyzny i zatruć naukami swoiemi całe duchowieństwo anglikańskie. Przyozdobiono tę nową Religią nazwizkiem *Religii powszechnéy.* Jéy wykonanie zasadzało się *na moralizowaniu*, iéy obiawienie *na tolerancyi*, iéy ludzkość *na filozofii*: ta wzrastaiąca religia postępowała w imieniu światła, oburzała się przeciwko wszelkiéy władzy poskramiaiącéy ludzkie namiętności, i nazwała *powszechném poiednaniem chrześcian* ten moment, w którym wszystkie wyznania miały się wyrzec swoich dogmatów i przyiąć iednakową *oboiętność. Loke* nienawidził tylko Religią katolicką dla tego, że ta mieniła się być składem prawdziwey wiary. Poświęcił iéy woynę na śmierć i chciał aby Katolików nie przypuszczano do społeczeństwa chrześcian. Nazywał *nietolerancyą* stałość zasad i Nauki katolickiego Kościoła.

Ta czczość zasad religiynych *Loka* była właśnie powodem do ich naywiększéy wziętości u ludzi światowych, zatopionych w uciechach i rozrywkach. Tolerancya i Filantropiia weszły w modę; każdy powtarzał te słowa, iako pięknie brzmiące wyrazy. Filozofia, Religia i moralność *Loka* rozciągnęły panowanie nad możnemi i nad uczonemi. Wpływ iego polityki i iego systematu wychowania nie mniéy iest godnym uwagi.

Wolter uczył się filozofii w szkole Loka, *Rousseau* polityki. *Emil* Roussa iest naśladowaniem systematu edukacyynego który wydał Loke, a *Contrat social*, czyli *Umowa towarzyska*, tegoż Roussa iest także tylko naśladowaniem *Traktatu o Rządzie cywilnym* Loka. Tak więc można powiedzieć, iż ci co naywięcéy znaczyli we Francyi w Wieku 18stym, *Wolter* i *Rousseau*, byli w głównieyszéy części naśladowcami szkoły Angielskiéy. Uważać nawet można, iż *Loke* był nierównie mniéy romantycznym od *Roussa* w swoim systemacie wychowania publicznego, ma mniey wstrętu do nauk gruntownych, i z tego względu iest lepszym od swoiego ucznia. Natomiast postępuie metodycznie do utłumienia w dzieciach wszelkiego natchnienia; chciałby z nich zrobić prostych Ekonomów, i na tey funkcyi zdaie się ograniczać wyobrażenie, iakie ma o prawdziwym Obywatelu. W tém znowu u-

czeń (Rousseau) iest lepszy od nauczyciela.

Loke był pierwszym, który uczynił ów sławny podział władz ukraszony późniéy piórem *Monteskiusza*. Na nieszczęście wpływ *Loka* na ówczesną reformę polityczną w Anglii był nader szkodliwym. Nie wahamy się powiedzieć, iż to co w konstytucyi Angielskiéy iest błędnego, należy przypisać *Lokowi*, gdy przeciwnie to co iest dobrém i pożyteczném utrzymało się na mocy dawnych zwyczaiów i podań Angielskich. Chociaż *Loke* był stronnikiem Sztuartów, treść iego myśli iest zawsze demokratyczna, a ieżeli iaką różnicę między nim a *Sydneiem* znaleść można, to tylko tę iedyną, że Sydney był *demagogiem* żywym i niepohamowanym, gdy przeciwnie *Loke* był *demagogiem* zimnym i ciężkim.

Prawdziwemu szczęściu Anglików przypisać to należy, iż nowy parlament zapomniał w krótce o teoryach *Loka*, o wzaiemném ważeniu się Władz, o stronnictwach z tego źródła zwykle wynikaiących i innych tym podobnych marzeniach. Zamiast rozdwaiania się, nowy parlament ziednoczył się i wszystkie poiedyncze interessa rozmaitych stronnictw politycznych połączył w celu *dobra narodowego*, przez zwrócenie uwagi powszechnéy na wypadki zagraniczne. Nawet istotna przyczyna siły i przewagi stronnictwa Korony (Torys) nad stronnictwem niegdyś tak przemożném (Wighsów) czyli oppozycyi w tém była, iż stronnictwo *Torys* użyło środków poiednawczych i umysły wszystkie zwróciło do spraw i interessów publicznych, gdy przeciwnie *Wighsowie* szukaiąc zakłócenia, pod protextem równowagi i systematycznego podziału władz według teoryi *Loka*, stracili tę popularność którey szukali, i przekonano się o nich, że idą bardziéy za osobistym interessem iak za widokami dobra publicznego. *Torysowie*, przez dążność swoię do ogolnych celów, mimowolnie skłaniali się do demokracyi, chociaż cała ich siła była arystokratyczną; dla tego też rostropnieysza większość *Wighsow* musiała nakoniec rozdwoić się i odłączyć od mnieyszości i we wszystkich ważnych interessach Angielskich trzymac się Korony, gdy tym czasem mała tylko cząstka ich partyi, zachowała dawną skłonność do gminowładztwa, trzymaiąc się podziału władz według teoryi *Lęka*, i zasad demagogii.

Wpływ filozofii *Loka* był ieszcze większym na osady Angielskie w Ameryce, niżeli na zasady konstytucyyne samey Anglii *Loke i Shaftsbury* pracowali wspólnie nad planem Rządu dla osad Angielskich, który uważany być może iako wzor wielu konstytucyy, iakie wydawano poźniey pod wpływem rewolucyonistów. Należy wyznać, iż obyczaie dobre i prawa angielskie zaprowadzone do osad zneutralizowały nieco ten wpływ szkodliwy systematu naszego filozofa; lecz możemy się domyśleć, iak dalece te obyczaie i te prawa zachwianemi zostały, pomnąc na oświadczenie zasad, które położyli Amerykanie na czele swoiey *Umowy towarzyskiéy*, w czasie wybicia się z pod władzy Anglii pierwszéy swoiéy matki. Zupełne odosobnienie stanu duchownego od stanu politycznego zaprowadzone do osad Ameryki, ustanowienie dziwnych wyobrażeń o równości stanów i powołania, zniesienie nakoniec stanu szlacheckiego; wszystko to iest bezpośrednim skutkiem wpływu filozofa Angielskiego na osady Amerykańskie. Dla tego też w Stanach Zjednoczonych towarzyski porzadek przyprowadzony iest do naywyższego stopnia materyalizmu politycznego. Na szczęście ieszcze, że pozostała się w Ameryce iakakolwiek pamiątka dawnych obyczaiów Angielskich; — że duch Korporacyyny trwa w swoiéy mocy; — że Religija nie doznaie tam żadnych przeszkód w swoiém rozwinięciu się; — i że osady Amerykańskie przez swoie stosunki handlowe i ocieranie się z narodami ucywilizowanemi, znayduią iakieś wynagrodzenie za niedotrawione teorye: — inaczéy lud ten iużby dawno był popadł w gminną anarchią, nauki *Loka* byłyby iuż uzbroiły fakcye oligarchów i demagogów, a śmiały iaki Przywłaszczyciel, napadaiąc to zdemoralizowane ciało, iużby dawno był wszystko pogodził.

Baron d' Eckstein.

Poprawka ieograficzna.

Wiadomo że Jezioro *Jwan* w Gubernii Tulskiéy na pograniczu powiatów *Wieniew* i *Epifan*, uważaią pospolicie za źródło rzek *Don* i *Szat*. Pierwsza płynie ku południowi, wpadaiąc do morza Azowskiego, druga wpada do Upy, ta zaś do Okki, która się z Wołgą łączy, Wołga zaś wpada do morza Kaspiyskiego, tak iż za pomocą kanału Wyższo-Wolockiego morze Kaspiyskie z Baltyckiém połączone. Wspomnione iezioro zaięło uwagę Piotra W.— Zamyślał on przez nie złączyć trzy morza z sobą, to iest: Czarne, Kaspiyskie i Baltyckie. Dla wykonania tak użytecznego zamiaru, wyczyszczono iezioro, boki iego równoległobok formuiące groblami ściśnięto: źródła Donu i Szatu wzniesieniem brzegów zamieniły się w kanały; zbudowano kamienne upusty (śluzy) na Donie, w długości 70 wiorst, na rz: zaś Szat i Upa w dł: 14 wiorst. Roboty te zaczęto w r. 1697 pod kierunkiem Xięcia Gagaryna, robotnicy w liczbie 250 byli po większéy części niewolnicy Szwedzcy. W r. 1715 założono sławną rękodzielnią broni w Tula.— P. *Hamel* zwiedzaiąc fabryki i rękodzielnie téy Gubernii, miał sposobność przeyrzeć okolice ieziora. Z wielkiém podziwieniem dostrzegł, że z iednéy strony wypływa z niego Don, z drugiéy zaś nie tylko żadna rzeka nie wypływa, ale nadto kilka strumieni doń wpada. Ta okoliczność skłoniła go do wyszukania źródeł strumieni rzeczonych, również iak źródła rz. *Szat*. Doszedł że strumień wpadaiący z iednéy strony do ieziora wypływa z pagórków w bliskości Wsi Jwanów; że tenże sam wypływaiąc z drugiéy strony z ieziora, tworzy prawdziwe źródło Donu; że rz. Szat ma swe źródło daleko niżey od ieziora Iwanu. Z tąd oczywisty wypada wniosek, że choć ieografowie i statystycy Państwa Rossyyskiego, wspomnionym rzekom iezioro Iwan za źródło naznaczaią (co nawet dawniéy bydź mogło bez wątpienia), dziś przecie ani iedna ani druga rzeczywiście z niego nie wypływaią. *(z Dzien. Cons. Jmpar.)*

W Drukarni Wiedeńskiéy *Wallishausera* wydaném świeżo zostało w niemieckiém przetłumaczeniu pismo pod tytułem:

Iwan Simonow's, Directors etc Beschreibung einer neuen Entdekungs-Reise in das südliche Eismeer. etc. 1 fl. 30 kr. W. W.

Jwana *Simonowa*, Dyrektora Cesarsko-Rossyyskiego Obserwatorium w Kazaniu, Kawalera wielu Orderów, *Opisanie nowéy odkrywczéy podróży na południowo-lodowate morze*; — z rossyyskiego przełożone przez M. Banyi. Z przedmową J. F. Littrowa, Dyrektora Cesarsko-Królewskiego Obserwatorium w Wiedniu.

O tém piśmie Gazeta Wiedeńska umieszcza następuiącą wzmiankę.

„Opisana tutay w krótkości odkrywcza podróż, nayświeższą iest z liczby tych, z pomocą których Wielkomyślny Wszech Rossyi Władca granice naszych geograficznych wiadomości rozszerzył aż do okolic wcale niemal dotąd niezwiedzonych. Zamiarem tego pisma iest, dać tymczasowo (dopóki obszernieyszy nie wyydzie opis) poznać trudy i niebezpieczeństwa iednéy z nayważniéyszych około ziemi podróży, w ciągu któréy wielkie i szacowne doświadczenia zgromadzono, więcéy iak trzydzieści nieznanych wysp odkryto, i nierównie daléy w skośniałe przestrzenie południowo-lodowatego morza posunięto się a niżeli sam nawet, wszelkie trudności przezwyciężaiący, *Cook* posunąć się zdołał. Sprawiedliwą mieć można nadzieię, że te uwiadomienia o podróży, wcale nam ieszcze nieznanéy, potrafią w wysokim stopniu zainteressować ciekawość Czytelników."

ROZMAITOSCI.

— Fabryki sukien w *Bydgoskim* tak się podniosły, iż teraz iuż do Londynu wywożą znaczne partye tego wyrobu. Jeden kupiec Angielski zakupił na ostatnim iarmarku Frankfurtskim wszelkie suknа z tych okolic. Fabrykant *Teske* podiął się świeżo dostawy 1300 postawów do Londynu.

— Paryzka Akademia Umieiętności odebrała smutną wiadomość o śmierci sławnego wędrownika *Bodwich*. Zginął 10. Stycznia idąc w górę rzeki *Gambia*, i stał się ofiarą gorliwości swoiéy o postęp geografii i historyi natnralnéy. *Bodwich* należał do nieliczney klassy podróżnych posiadaiących głębokie i rozmaite wiadomości. Od czasu wyprawy swoiéy do Królestwa *Aschanties*, osiadł w Paryżu iedynie tylko dla tego, aby się przygotował do powtórnéy wyprawy w głąb Afryki. Przed kilką miesiącami otrzymała Akademia zbiór rysunków i szacownych postrzeżeń, które ten uczony podróżny zebrał podczas pobytu w *Maderze*. Ciągle towarzyszyła mu Pani *Bodwich*, kobieta przyiemna i odważna; dzieliła z nim naukowe prace, a obdarzona wzniosłym umysłem znaydzie iakowąś ulgę w zgromadzeniu i ogłoszeniu dzienników męża. *(Dz. Sp.)*

— Stan teraznieyszéy ludności Włoch iest następuiący: Królestwo Lombardzko-Weneckie 4,180,000 dusz; — Królestwo Sardyńskie 3,866,000; — Królestwo oboyga Sycylii 6,845,000; — Państwo Papiezkie 2,498,000; — Wielkie Xięstwo Toskańskie 1,315,000; — Xięstwo Lukki 136,000; — Xięstwo Modeny 397,000; — Xięstwo Massa 23,000; — Xięstwo Parmy 386,000; — Rplita St Marino 7,000; — Wyspa Korsyka 190,000; — Wyspy Malta, Gozo i Comino 155,000; — Ogólem 19,980,000 dusz.

— *Walter Scott* gotuie nową edycyą dzieł *Swifta* z dodatkami ieszcze dotąd niedrukowanemi.

— Wiadomo że ze wszystkich pism peryodycznych, *Angielskie* naywięcéy ważnych zawieraią Artykułów; i nie dziw, wydawcy płacą autorom za ieden arkusz od 20 do 30 Czer. zł., a czasem nie liczą nawet na arkusze, lecz za kilka kartek więcéy ofiaruią, iak księgarze na stałym lądzie za wielkie iakie dzieło. Tak np. *Hugo Foscolo* wziął niedawno 100 czer. zł. za wiadomość o Petrarce umieszczoną w *Quarterly Review*, a poeta *Southey* otrzymał *Czterysta* gwineów (17,200 złp.) za *dwa* artykuły dane do tego pisma! Ale bo też wydawcy takich Dzienników maią czém i płacić!— *Quarterly Review* ma 17,000 Abonentów, a roczna Prenumerata przynosi blisko 29,000 Czerw. złotych.